Nr 219 Dnia 26 sierpnia. Niedziela. Dnia 14 (26) sierpnia 1883 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wydanie poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Rękopisów nadsyłanych do redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej **wieczorem,** w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Prenumerata:
W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50.
Dodatek na koszta administracyjne wydania porannego miesięcznie kop. 10.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłata prócz powyższego dodatku miesięcznie kop. 10.
Na prowincji i w Cesarstwie z jednorazową przesyłką: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.
Numer pojedyńczy **wydania porannego** k. 3, **wieczornego k. 5.**

Ogłoszenia:
Reklamy: za jeden w[iersz] pierwszy raz 25 kop., każdy [na]stępny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wie[rsz] 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za je[den] wiersz petitowy pierwszy ra[z] 10 kop., każdy następny raz 8 k[op].
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1^1/_2$ kop.
Przewodnik adresowy: za 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika" przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Dziś: Zefiryna Papieża Męcz.
Poniedziałek: Kazimierza Cezarjusza.
Wtorek: Augustyna Biskupa.
Środa: Ścięcie Jana Chrzciciela.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 2.
Zachód „ „ 7 „ 1.

Długość dnia godzin 13 minut 59.
Ubyło „ „ 3 „ 43.

Czwartek: Róży i Feliksa M.
Piątek: Rajmunda i Rufiny.
Sobota: Idziego Opata.
Niedziela: Stefana Króla Węg.

Adres redakcji „Kurjera Warszawskiego:" plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

KALENDARZ.

Widowiska: Teatr letni (w ogrodzie Saskim): „Mignon,".— Teatr nowy (przy ulicy Królewskiej): „Życie paryzkie". (Godz. 8-ma wieczorem).

Wiadomości polityczne.

Skończyły się w Wiedniu konferencje ministerjalne. We wtorek uczestniczyli w nich tylko ministrowie węgierscy, w środę także ministrowie wspólni. Oprócz tego p. Tisza odbył osobne konferencje z hr. Kalnokym, wspólnym ministrem wojny hr. Bylandtem i hrabią Taafem. Ta ostatnia okoliczność pozwalałaby przypuszczać, że nie o sam zatarg chorwacko-węgierski chodziło. Dopóki jednak nie będziemy mieli jakichkolwiek poszlak w tej mierze, nie mamy prawa do robienia śmiałych przypuszczeń. Dzienniki wiedeńskie w niemałym są kłopocie, nie wiedząc literalnie nic o treści i wyniku obrad, trzymanych w niepraktykowanie głębokiej tajemnicy. Ta wyjątkowa, a nawet, gdyby szło wyłącznie o sprawę zagrzebskich szyldów, nieuzasadniona tajemniczość mogłaby obudzić rozległe przypuszczenia—być może—nieuzasadnione, podobnie jak skrócenie urlopu przez wspólnego ministra skarbu, p. Kallaya, jak zaniechanie podróży p. Tiszy do Ostendy.

Co do samejże sprawy chorwackiej *Pesti Naplo* dziennik nie należący do najwiarygodniejszych, donosi, jakoby zawarto w Wiedniu kompromis, na mocy którego herby wspólne w Chorwacji nie będą odtąd wogóle zaopatrzone w napisy. Byłoby to dowcipne przecięcie węzła gordyjskiego, ale trudnoby nie przyznać w takim razie, że w Wiedniu zrobiono więcej dla humoru, niż dla honoru... Takie bowiem rozwiązanie trudności nie mogłoby w gruncie rzeczy zadowolnić ani chorwatów, ani węgrów... Może jednak doniesienie *Pesti Napla,* jest tylko hypotezą, zwłaszcza w obec naszej depeszy dzisiejszej z Wiednia, która zapowiada usunięcie się bana Chorwacji, hr. Pejaczewicza, po załatwieniu kwestji szyldów.

Dzienniki berlińskie, jakby na hasło dane z góry, prześcigają się obecnie w komplementach, przesyłanych pod adresem Hiszpanji. Jeżeli tak pójdzie dalej, król Alfons będzie przez lud niemiecki na barkach noszonym, gdy przyjedzie do Homburga. Traktat handlowy, dla którego ratyfikacji umyślnie zwołano na dzień 29-ty b. m. parlament niemiecki, wydaje się w akompanjamencie tych pieszczot wstępem do traktatu politycznego pomiędzy Hiszpanją i Niemcami. Wszakże półurzędowa *Provinzial Correspondenz* nie waha się wystawić faktu zawarcia owego traktatu handlowego w takiem świetle, jak gdyby przyszłość polityczna obu narodów zależała od wysokości taryfy na alikant hiszpański i skóry hamburskie. Mówi ona: „Chodzi tu przecież o prawną sankcję międzynarodowej umowy, pomyślne skutki rokującej dla dwóch ludów, których ściślejsze porozumienie stanowi dalszą rękojmię powszechnego pokoju". Dotąd upatrywano w traktatach handlowych rękojmię dobrobytu narodów, po raz pierwszy spotykamy się ze zdaniem, iż układ tej kategorji mógłby się przyczynić do utrzymania pokoju europejskiego.

W samą porę nadeszla wiadomość o szczęśliwem zajęciu przez admirała Courbeta fortów nad rzeką Hue, zbombardowanych w trzydniowej kanonadzie od dnia 18-go do 20-go b. m. Wrażenie klęski pod Fuhaii było tak silne we Francji, że gabinet Ferry'ego, a zwłaszcza p. Challemel Lacour, uczuł coś w rodzaju dreszczów przedśmiertnych. Obecnie rzeczy stoją tak: w Tonkinie francuzi są w przegranej, w Anamie dotąd oręż ich trjumfuje. Oby nie było gorzej...

Br. Z.

W pomoc potrzebie.

Art. nad.

Myśl urządzeń lekarskich, któreby niosły doraźną pomoc mieszkańcom naszego miasta, zajmuje w tej chwili Warszawę silniej niż kiedykolwiek.

Dość przypomnieć projekty nocnych porad i stałych dężurów lekarzy.

Kiedy doczekamy się ich urzeczywistnienia? Pytania tego nie będziemy na teraz rozstrzygali. Natomiast zwracamy uwagę, iż wszeregu wspomnianych projektów należałoby wyznaczyć pierwszorzędne miejsce nieporuszonej dotąd myśli stowarzyszenia, mającego na celu nie pomoc *lekarską*, lecz pomoc *leczniczą* najbiedniejszej klasie ludności.

Mówimy tu o stowarzyszeniu dostarczania tanich lekarstw dla rzemieślników i oficjalistów m. Warszawy.

Jest to sprawa bezwątpienia najpilniejsza. Jeżeli bowiem zwrócimy uwagę na wzrastającą liczbę lecznic, ambulatorjów, przytułków itd., przyznać musimy, iż biedni naszego miasta znajdują dostateczną pomoc lekarską, podczas gdy środki lecznicze są dla niej prawie zupełnie niedostępne. To też choroba tworzy w budżecie rzemieślnika olbrzymi przewrot, równający się klęsce materjalnej, sprowadzającej ruinę.

Wprawdzie wszystkie zgromadzenia miejskie posiadają kasy, które wspierają swoich uczestników w wypadkach choroby, lecz wsparcie to jest tylko częściowe, gdyż rozciąga się wyłącznie do samych uczestników, a nie dotyczy ich żon i dzieci; w takich warunkach projektowane stowarzyszenie ma przed sobą otwartą drogę działania.

Na jakich zasadach ma być ono urządzone? W kwestjach tak drażliwych, jak pomoc materjalna, zasada filantropji powinna być stosowana ostrożnie. Stowarzyszenie też o jakiem mowa może być albo wprost dobroczynnem, albo też instytucją wzajem-

KRONIKA TYGODNIOWA.

Słówko o Ludwikach i Zefirynach, oraz o świętych pańskich, adwokatach i doktorach.—Wziętość jako współzawodniczka elektryczności.—Dowody z socjologji, polityki i gramatyki.—Rewizja jako pożądane zjawisko.—List pani Kleopatry w kwestji jej parasola.—Z dwojga złego mniejsze.—Projekt skojarzenia dwóch instytucyj miejskich w jedną parę małżeńską.

Gdyby kolej zajęcia odcinkowego posterunku zamiast dzisiaj przypadła na mnie w dniu wczorajszym, mógłbym był zacząć kronikę od powinszowania.

Na każdej ulicy, w każdym prawie domu był wczoraj jakiś solenizant Ludwik lub solenizantka Ludwika, a dziś trudno byłoby mi zapewne odszukać w obrębie Warszawy choć kilku Zefirynów, aby im złożyć zbiorową gratulację.

Widać ztąd, że ze świętymi w niebie jest zupełnie tak samo, jak u nas na ziemi z reprezentantami różnych umiejętności i zawodów pożytecznych dla tych którzy cierpią, albo dla tych co są zdrowi. Jeden adwokat ma pełno spraw, drugi siedzi przy biurku z założonemi rękami, a przed kratkami sądowemi staje najczęściej wtedy tylko, gdy mu obronę powierzą z urzędu. Tu i owdzie trzeba się opłacać służącemu, aby być dopuszczonym przed eskulapowskie oblicze obleganego nieustannie lekarza, a innego, sąsiadującego z tamtym doktora, rzadko kiedy odezwie się dzwonek, umieszczony u drzwi wchodowych. Z tem samem literalnie zjawiskiem spotkać się można u architekta i u dentysty lub w dwóch *vis-à-vis* siebie położonych sklepach, handlujących jednym towarem.

Tajemnicę tej nierówności powodzenia tłumaczymy sobie krótko, wyrazem wziętość. A czem właściwie jest owa wziętość, tego nikt nie wyjaśni i nie określi. Ma ona coś wspólnego z elektrycznością: tworzy cuda, z których możnaby świetną urządzić wystawę, ale nikt nie mógłby nam wytłumaczyć dokładnie istoty i pochodzenia cudotwórczości. W każdym razie i wziętość i elektryczność są to objawy jakiejś siły, która przyciąga i odpycha, nie dając nikomu wyjaśnień, dlaczego czyni jedno albo drugie. Gdyby wszakże szło o rozwiązanie pytania, w którem z tych dwóch zjawisk owa tajemnicza siła potężniej się objawia, to bym śmiało powiedział, że nie w elektryczności lecz we wziętości. Dowieść tego nietrudno.

Elektryczność przecież od stworzenia świata istniała, trudniła się pyrotechniką błyskawicową, miotała iskry, rozłupywała drzewa, zapalała budynki, zabijała ludzi, lecz cudów przemysłowych nie robiła żadnych. Uważano ją za podpalaczkę i zbójczynię, myślano jedynie o środkach uczynienia jej nieszkodliwą. Ale z przebiegiem czasu zmieniła się postać rzeczy, elektryczność znalazła wziętość, zaczęto się do niej udawać z różnemi obstalunkami, z prośbą o rozmaite porady i oto dziś owa pogardzana dawniej za swe skrytobójcze zamachy siła, stała się tem w szeregu sił fizycznych, czem jest wzięty lekarz w gronie mniejszą wziętością cieszących się kolegów. Odejmijmy jej tę wziętość, sprzysiężmy się, że o rozwiązanie żadnych zadań nie będziemy się udawali do elektryczności, lecz starać się będziemy o ich rozwiązanie na innej drodze, choćby nam nawet przyszło wyrzec się zupełnie rozwiązania, a elektryczność straci odrazu całe swoje znaczenie i sprowadzoną zostanie napowrót do kajdaniarskiej roli podpalaczki i zabójczyni, którą nietrudno przez należyty dozór i trafnie zastosowane środki prewencyjne w przyzwoitych karbach utrzymać.

Skoro więc wziętość jest taką potęgą, a raczej takim czynnikiem, mnożącym każdą potęgę, to przy sądzeniu o faktach i zjawiskach, które nam się przesuwają przed oczyma, liczyć się zawsze z tym czynnikiem winniśmy, ażeby rezultaty rachunku nie wypadły nam błędne. Najniebezpieczniejsza doktryna, najskrajniejszy komunizm, najzacieklejszy antisemityzm, jest niewinną teoretyczną zabawką, dopóki nie pozyska wziętości. Zmarły przedwczoraj w osobie hr. Chamborda legitymizm francuski byłby potęgą, gdyby miał wziętość, a kulturkampf w Prusiech tylko dopóty mógł się srożyć, dopóki nie utracił u większości niemców tego koniecznego wszelkich sukcesów warunku.

I nietylko w socjologji albo polityce tak jest, lecz wszędzie. Każdy kto przeczyta wywody p. Krysińskiego przeciw różnym niewłaściwościom powszechnie dawniej u nas używanej pisowni, przyzna jego argumentacjom głębokie uzasadnienie, słuszność naukową i ścisłość historyczną, ale każdy się zgodzi z p. Karłowiczem, iż mimo tych wszelkich wywodów, trzeba się trzymać tej pisowni, która ma wziętość, bo chęć płynięcia przeciw prądowi jest daremnem sił marnowaniem.

Stosując tę teorję do praktyki, kronikarz powinien się zastanowić przedewszystkiem nad tem, co ma wziętość w danej chwili, bo wszystko inne tak dobrze jakby nie istniało, gdy niczyjej na siebie nie zwraca uwagi.

Otóż obecnie wziętość mają u nas... rewizje. Wszyscy z wyjątkiem tych jedynie, którzy niemi bezpośrednio zostali dotknięci, cieszą się z nich i pochwalają energję, z jaką są prowadzone. A jeżeli na pochwałę zasługują rewizje targów, restauracyj, cukierni, piekarni i t. p., to tem większego godną

nej pomocy. Dajemy bezwarunkowo przewagę drugiej formie. Może ona ograniczy udział członków do jednej tylko kategorji, obejmie wyłącznie uczestników i oficjalistów i pominie klasy istotnie niezamożne, lecz za to będzie miała stałe i trwałe podstawy bytu.

Wychodząc z takiego założenia, wypada dalej przyznać, iż stowarzyszenie dostarczania lekarstw powinno być dziełem wspólnych zabiegów i ofiar tak pryncypałów, tj. właścicieli zakładów przemysłowych i warsztatów, jak i ich pracowników. Na zebranie funduszu składać się mają i jedni i drudzy. Za podstawę zaś do tego funduszu mogą być użyte zasoby dzisiejszych kas zgromadzeń rzemieślniczych. Tyle co do materjalnej strony nowej instytucji. Administracyjną zaś ujmujemy w poniższe przepisy, jako szkic do przyszłej ustawy:

1) Stowarzyszenie składa się z członków, wybranych z każdego zgromadzenia rzemieślniczego.

2) Biedni otrzymują lekarstwa za markami, wydawanemi przez majstrów lub ich zastępców; marki takie przyczynią się do szybkości w otrzymywaniu lekarstw i do kontroli funduszów.

3) Po spotrzebowaniu lekarstw, flaszeczki i recepty będą zwracane jednemu z członków towarzystwa, gdyż i na szkle można będzie osiągnąć oszczędności.

4) Członkowie sami pilnują, ażeby w poborze lekarstw nie było nadużyć, tj. ażeby korzystali z marek jedynie stowarzyszeni.

5) Lekarstwa wydaje każda apteka; obowiązek zaopatrywania stowarzyszonych w lekarstwa mógłby wziąć na siebie jeden z aptekarzy, który już od siebie zawarłby dalszy układ z resztą współkolegów swoich.

6) Stowarzyszenie powinno się zbierać perjodycznie dla kontroli wydatków.

7) Członkowie zarządu stowarzyszenia są wybierani tak zpośród właścicieli zakładów przemysłowych, jak i zpośród pracowników.

8) Chory otrzymuje z apteki lekarstwa nie za pieniądze lecz za marki, które następnie wykupuje zarząd stowarzyszenia.

9) Stowarzyszenie co rok drukuje całoroczne sprawozdanie swojej działalności, niezależnie zaś od tego w pewnych odstępach czasu podaje w dziennikach rachunki swoich zysków i strat.

10) Stowarzyszeni wybierają z pośród siebie kilku kontrolerów dla sprawdzania czynności zarządu i pośredniczenia pomiędzy instytucją a chorymi z jednej i aptekami z drugiej strony; kontrolerzy mogą pełnić swoje obowiązki po pół roku każdy.

Utworzenie takiego stowarzyszenia nie powinno napotkać żadnych trudności, przeciwnie, można się spodziewać, iż znajdzie poparcie ze strony magistratu, jako naturalnego opiekuna wszystkich zgromadzeń rzemieślniczych w mieście naszem.

A że podobne do projektowanego tu stowarzyszenia będzie najszerszym wyrazem takiej opieki, o tem chyba nie potrzeba nikogo przekonywać.

Na zakończenie powtarzamy raz jeszcze, iż inicjatywa w urzeczywistnieniu projektu stowarzyszenia powinna wyjść przedewszystkiem od pryncypałów, jako możniejszych.

Czekamy na nią!

F. Walcz.
towarzysz sztuki drukarskiej.

Z NIEWYDANYCH UTWORÓW ANTONIEGO SOWY.

Nie samochwalcy, ani blasku chciwi,
Lecz cisi sercem, pracowici ludzie
W niezmordowanym swym prowadzą trudzie
Ludzkość po drodze postępu... cnotliwi!

. . . .

Wielki czyn jedno jest co wielka cnota;
Chrześcijanin w ukryciu dokonać go umie,
A wszystkie inne, co się lęgną w dumie,
Nie wejdą w wieczność, bo zlepione z błota
I mogą tylko być przelotnym rumem,
Albo pożaru roznieconą łuną: —
Chwilką znikomą błysnąwszy przed tłumem,
Zgasną jak głownie i w popiele runą.
A cnót publicznych nasieniem i szkółką
Jest dom, co cichych poświęceń straż trzyma;
Niema cnót w kraju, gdy ich w domu niema.

. . . .

Lecz nie trwoń życia próżnemi bólami!
Wszystkie dni twoje, wszystkie piersi tchnienia.
Zrób tak, by były żywemi głoskami
Żywej historji twojego istnienia.
Jest urna ducha, jak urny popiołów:
Jest to myśl wieku, co się w czyny zmienia,—
Tej urny strzeże chór stróżów-aniołów.
Których we wszystkie Bóg szle pokolenia.
Bo wiedz, że kochać, czcić moralne piękno,
Jest to niezłomna ludzkości potrzeba;
Bo taka miłość jest to zakon nieba,
Przed którym wszystkie mamony uklękną.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— **W ministerstwie dóbr państwa** agituje się myśl oddania pod zarząd instytucji samorządu gminnego i powiatowego wszystkich lokalnych szpitali, aptek i przytułków, utrzymywanych dotąd staraniem departamentu górniczego.

— **W sferach** prawodawczych podniesiono projekt do prawa o obowiązkowej irygacji gruntów i łąk w tych miejscowościach, w których przeważnie panują susze i brak jest wilgoci.

— **W wyższych sferach** administracyjnych zwrócono baczną uwagę na wysoką ilość nieszczęśliwych wypadków po wsiach skutkiem pożarów, oraz na potrzebę przepisów i środków, zapobiegających dalszemu szerzeniu się tych wypadków. Do takich środków zaliczono, jak donoszą dzienniki petersburskie, obowiązkowe urządzenie w czasie robót polnych latem tz. deżurów dla kontroli nad dziećmi. Odnośny projekt jest właśnie roztrząsany przez ministerstwa spraw wewnętrznych, dworu i dóbr państwa.

— **Komisja** powołana do opracowania reformy urządzeń więziennych, roztrząsa obecnie projekt podziału wszystkich domów kary na trzy grupy — więzienia kryminalne, kryminalno-poprawcze i wyłącznie poprawcze. Projekt ten, w słabym stopniu wzorowany na doskonałych urządzeniach typowego w całej Europie systemu szkockiego, zamierza do reorganizacji więzień na domy poprawy i do usunięcia z nich przeważających dziś cech kary.

— **Pozwolenia na budowę** specjalnych gmachów jako to fabrycznych, magazynów, dalej teatralnych, cyrkowych i innych będą udzielane przez komisję budowlaną gubernjalną jedynie za okazaniem pozwolenia ze strony innych władz na założenie przedsiębiorstwa wydanego.

— **Otwieranie kursów prywatnych dyliżansów** od stacyj dróg żelaznych do miast i innych miejscowości na przestrzeni dłuższej nad wiorst siedm, wskutek odezwy departamentu pocztowego, następować może jedynie wówczas, jeżeli się do tego przychyli zarząd pocztowy gubernjalny i jeżeli przedsiębiorca przewozu zobowiąże się składać na korzyść miejscowych urządzeń pocztowych pewien procent od dochodu.

— **Obostrzeniu uległy** przepisy co do zakładania strzelnic prywatnych. Na założenie strzelnicy potrzeba umyślnego pozwolenia gubernatora lub oberpolicmajstra w miastach, gdzie urząd ten istnieje. Dozór nad strzelnicą powierza się komisarzowi cyrkułu, policmajstrowi (w miastach prowincjonalnych) lub naczelnikom straży ziemskiej w powiecie, jeżeli strzelnica na wsi otworzoną została.

— **Roboty wodociągowe** rozpoczęte zostały na środku Wisły wprost ulicy Bednarskiej, gdzie założone będę nowe rury ssące. Do robót użyto specjalnego statku, który znacznie pogłębi dno rzeki w tym punkcie.

— **Magistrat warszawski** zapowiada na dzień 17-ty września licytację na oświetlenie naftą 138 latarń miejskich w ciągu r. 1884-go i 1885-go. Przetarg rozpocznie się od sumy rs. 4,450 rocznie.

— **Latarnie gazowe miejskie** zapalane są obecnie o godzinie 7-ej minut 30 wieczór, gaszone zaś o godzinie 3-ej minut 30 zrana.

— **„Medycyna”** z powodu dokonywanych obecnie rewizyj materjałów spożywczych wyraża życzenie, iżby czynność ta przedsiębraną była według wymagań nauki lekarskiej a nadto, iżby lekarzy i publiczność powiadamiano o naturze zafałszowań odkrytych.

---

jest uznania przedsięwzięta w bieżącym tygodniu rewizja fanciarni.

Jest to dziwne i na osobne studjum podobno zasługujące zjawisko, które się objawia nietylko u nas lecz także w wielu miastach zagranicznych, że nigdzie nie wolno trudnić się żadnym procederem bez odpowiedniego konsensu, a jednak wszędzie istnieją pokątne domy zastawnicze, wymykające się z pod wszelkich kontrol i rozumie się także z pod opodatkowania. Bez szyldów i ogłoszeń, bez jawnej firmy, w jakiejś oficynie nie różniącego się niczem od innych domu, w szczupłym lokalu przebywa kapitalista lub kapitalistka, u których w ostatniej potrzebie, za złożeniem czegóś mającego jakąbądź wartość, można dostać piątą, szóstą, czasem dziesiątą część tej wartości w gotówce pod najszaleńszemi w świecie warunkami.

Taki fanciarz właścicielowi zastawu nie wydaje żadnego znaku, kwitu, dowodu, zapisuje go tylko do kontroli, częstokroć nie w urzędowym ani nie w nieurzędowym języku tylko w zepsutym żargonie niemieckim alfabetem hebrajskim i na tem koniec. Niekiedy zamiast dać dowód, że fant wziął, żąda owszem od zastawiajacego świadectwa, że rzecz zastawioną kupił na własność, z prawem odkupu do daty oznaczonej na wykupno.

Wydanie fantu polega tutaj zatem jedynie na dobrej wierze fanciarza. Jeżeli mu przyjdzie ochota zatrzymać fant zastawiony, to żadna w świecie potęga nie może go skłonić do oddania go właścicielowi nawet za zwrotem zaciągniętej pożyczki. Faktów takich zdarza się dosyć.

W tych dniach pani Kleopatra L. z ulicy Zielnej pisała do nas z prośbą o radę, co ma począć, ażeby zmusić panią Szaję, fanciarkę z rogu Browarnej i Karowej, do zwrotu parasola, który kosztował 4 rs., a zastawiony został za 2 złp. i którego pomieniona pani Szaja zwrócić nie chce, a nawet przeczy, wbrew świadkom, żeby go kiedykolwiek w zastaw otrzymać miała. Pani Kleopatra dodaje, że udawała się ze skargą do policji, zkąd ją odesłano do sądu, nie pytając czy ma na sąd...

W tem zapytaniu pani Kleopatry jest cały dramat. Pierwszy lepszy dorożkarz skrzywiłby się i zaklął w duchu, gdyby za dwa złote dane na własność kazano mu pojechać z ulicy Zielnej na Browarną, tymczasem bohaterka dramatu musi odbyć ten kurs pieszo, zadarmo, żeby sobie tych dwóch złotych pożyczyć, przynosi fant, mający wartość dziesięć razy większą i ten fant traci, jako procent od bagatelnego długu. Za co?... Za to, że zachorowała na prawą rękę i nie mogąc przez czas dłuższy pracować, a potrzebując się leczyć, wyczerpała się ze wszystkiego, co poprzednią pracą zdołała sobie zaoszczędzić.

Im energiczniej policja wystąpi przeciw tego rodzaju pokątnym zakładom, tem większą przysługę odda miastu, ale pod warunkiem, że jednocześnie będą powstawały zakłady lombardowe jawne, zostające pod kontrolą, odpowiedzialne, obowiązane bezwarunkowo do wystawiania kwitów na przyjmowane zastawy. Choćby z początku takie zakłady pobierały, jak to ma miejsce u nas obecnie, procent zanadto wygórowany, zawsze to będzie zastąpienie złego większego złem mniejszem, a radykalnem na to zło lekarstwem byłoby chyba odpowiednie rozszerzenie i rozwinięcie istniejącego lombardu miejskiego, oraz urządzenie go w ten sposób, ażeby każdy, codziennie, w dogodnych godzinach, bez długiego wyczekiwania, bez kilkakrotnego przychodzenia, bez zapisywania się z dnia na dzień, mógł w nim otrzymywać pożyczkę.

Powstają w naszych czasach rozmaite projekta i chociaż długie nieraz przechodzić muszą instancje, nim zdołają wejść w życie, jednakże w końcu doczekają się swej kolei i bywają urzeczywistniane. Ciekawy jestem dlaczego nie miałby mieć żadnej nadziei urzeczywistnienia projekt połączenia dwóch instytucyj zostających pod zarządem miejskim: kasy oszczędności i lombardu, w jedną, na wzór zagraniczny? Dla czegóż nikt nie opracuje takiego projektu i o wprowadzeniu w czyn nie pomyśli? Nie potrzeba przecież na to ani kapitałów, ani ryzyka, nie jest to żadna nowość nigdzie jeszcze nie wypróbowana, zyski jakie ta kombinacja przynieść może, są niezawodne i dadzą się z łatwością z góry obliczyć. Czemu i po co, gdy tyle innych instytucji reformuje się, przesadza i rozwija, te dwie tylko mają istnieć na zasadach, na jakich powstały przed pół wiekiem i jakie wówczas mogły być dobre, lecz dziś są prawdziwym anachronizmem?

Rzucam to pytanie naszym ekonomistom i ludziom wpływowym zamiast odpowiadać na kwestję postawioną przez panią Kleopatrę, gdyż na nią odpowiedzieć bym nie umiał... Zdaje mi się, że gdyby myśl zreformowania za jednym zamachem dwóch instytucji miejskich, które dzisiaj przynoszą ledwie dziesiątą część tego pożytku, jakiby przynosić mogły, zyskała „wziętość”, gdyby ją podnoszono w pismach, gdyby o nią zaczęto kołatać na drodze urzędowej, to prędko stałaby się czynem i wtedy nie potrzebowalibyśmy mówić o lombardach prywatnych, jako o owym przysłowiowym rydzu, który chociaż głodnego nie nakarmił bądźcobądź przecież lepszym jest niż nic.

Ostatecznie tedy staje pomiędzy nami, łaskawi czytelnicy na tem, że trzeba nasz lombard miejski z miejską kasą oszczędności ożenić, ażeby im obojgu dobrze się działo.

Ktoby wiedział o jakich prawnych przeszkodach przeciw temu małżeństwu, raczy dać znać do naszej publicystycznej parafji.

W. Skiba.

— **Rewizja sanitarna** odbyta w dniu wczorajszym na targu praskim wykryła 14 beczek niedojrzałego owocu, który skonfiskowano, przekupniów pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

— **Komisja.** P. ober-policmajster wydelegował komisję rewizyjną celem przejrzenia sum i depozytów złożonych w kancelarji zarządu. W skład tej komisji wchodzą naczelnicy wydziałów pp. Dobronoki, Kozłowski i Pawełkiewicz, a przewodniczącym jest r. k. Benzeman.

— **Termin otwarcia** sal zarobkowych Staszica, o których niedawno wspominaliśmy, nie jest jeszcze postanowionym. Według jednych otwarcie to nastąpi na wiosnę, według innych zaś w jesieni roku przyszłego. Byle jaknajprędzej!

— **Pierwszy wydział karny** sądu okręgo warszawskiego wyjeżdża na zwykłą kadencję do Włocławka. Skład sądu stanowią: wice-prezes Lermontow, jako przewodniczący, Grunwald i Łukomski, jako członkowie sądu i sekretarz Filipecki. Obrony wnosić mają kandydaci do posad sądowych: Wodziński, Górski i Zawadzki.

— **Z teatru.** Na wczorajszem przedstawieniu „Trubadura" p. Pauli po raz drugi śpiewał partję hr. di Luna z równym jak poprzednio rezultatem. Młody śpiewak okazuje widocznie wiele dobrych chęci, ale tak mało posiada zasobów wokalnych i scenicznego talentu, iż trudno wróżyć mu na tej drodze wawrzyny. Pan Andrzejewski, śpiewający po raz pierwszy partję Maurica wyrzucił kilka niezłych nut wysokich, całość jednakowoż traktował pospolicie. Publiczność zebrała się dość licznie a pewna garstka słuchaczów zapamiętale oklaskiwała debiutantów.—Uzdolniona artystka tutejszej opery p. Klamrzyńska wyjechała za urlopem.—Panna Wisnowska, artystka naiwna sceny naszej, występuje dzisiaj gościnnie w teatrze lwowskim w „Tancerce." -W teatrze nowym debjutował w dniu wczorajszym w komedji p. t. „Żołnierz królowej Madagaskaru" p. Trapszo, syn znanego niegdyś artysty, obecnie dyrektora truppy prowincjonalnej. Młody pan T. aplikujący od lat kilku na scenkach prowincjonalnych wykazał zdobytą tam rutynę i trochę zręczności, niczem innem zresztą nie zwracał uwagi.—Jutro w teatrze nowym odegraną będzie po raz pierwszy trzyaktowa krotochwila A. Abrahamowicza p. t. „Ciurkiewicz, czy Dziurkiewicz." Sztuka ta w ciągu tygodnia powtórzoną zostanie trzy razy.—Nowe rozporządzenie prezesa dyrekcji teatrów zabrania artystom i osobom do składu teatru należącym wchodzić podczas przedstawień za kulisy jeżeli w widowisku nie przyjmują czynnego udziału.

— **Ze sportu.** Na gonitwach czwartkowych w Carskiem Siole, konie naszych hodowców występowały dwa razy—w wyścigu dwulatek o nagrodę rs. 500 i w gonitwie koni od lat 3-ch wieku o nagrodę rs. 650. Wszystkich zaś biegów w dniu tym było sześć. W pierwszym wyścigu zwycięzcą pozostał „Chaman" Dorożyńskiego, który przestrzeń 300 sążni przebiegł z nadzwyczajną szybkością zaledwie 33 sek. Drugą stanęła u mety „Rapsodja" Wołkowa, trzeci „Faworyt" Arapowa. Totalizator płacił za rubla 1 rs. 90 kop. Gonitwę o nagrodę 650 rs. poprowadziła „La Justice" Knoringa, która jednak ustąpiła wkrótce miejsca „Erlangenowi" Dorożyńskiego. Bieg w. 2 s. 133 trwał m. 2 s. 56½. W pozostałych czterech biegach konie naszych hodowców nie uczestniczyły, jak również i w gonitwie 20-to wiorstowej, do której stanęło wprawdzie 6 koni, lecz koni nader skromnych na torze imion. Prostujemy też w tem miejscu wczorajszą naszą depeszę, według której w forsownym tym biegu miał brać udział „Erlangen". Pomyłka tu powstała skutkiem zbyt niejasnej stylizacji telegramu. W dniu dzisiejszym odbędą się ostatnie w r. b. na torze carsko-sielskim wyścigi.

— **W tych dniach** spodziewaną jest szósta z kolei partja koni tramwajowych, w liczbie 100. Konie te również jak i poprzednie sprowadzone zostaną z Węgier.

— **Otrzymujemy następujące pismo:** „Szanowny redaktorze! Choć skargi i zażalenia z powodu nadużyć na naszych kolejach tak są liczne, iż nie bardzo ponętną jest rzeczą liczbę ich powiększać, pomimo to uważam za obowiązek zakomunikować następujący fakt, z prośbą o podanie go do powszechnej wiadomości. W dniu 20-ym sierpnia r. b. towarzystwo złożone z czterech pań, oraz trojga drobnych dzieci wsiadło na stacji Koluszki do wagonu klasy III-ej, z zamiarem odbycia podróży do Warszawy. Iż dla tak licznego towarzystwa, które rozłączać się nie chciało, nie było miejsca w przedziale dla dam, lub dla niepalących, iż musiało ono odbyć pielgrzymkę z kilkaset kroków do wagonu przyczepionego w Koluszkach na końcu olbrzymiego pociągu, iż nareszcie nielitościwie stosowano się, pomimo strasznego skwaru, do przepisu, dozwalającego pakować w porze letniej więcej osób na jednej ławce, niż w porze zimowej — wszystko to, aczkolwiek przykre, zupełnie jest zrozumiałem i należy do zwykłych nieprzyjemności w podróży, choć i tu pewna względność ze strony służby kolejowej wcaleby nie zawadziła... Gdy jednak w Skierniewicach dodano pasażerom jakiegoś *zbrodniarza w kajdanach*, wraz z nadzorcami jego, którego widok tak przykre i wstrętne na jadące kobiety wywywarł wrażenie, iż przez kilka dni obraz ten je prześladował—to pozwalam się zapytać, czy transportowanie tego rodzaju pasażerów jest dozwolonem w wagonach przeznaczonych dla publiczności, czy nie istnieją pod tym względem jakieś przepisy, chroniące podróżujących od wstrętnego widoku, którego w zwykłych warunkach życiowych o ile możności się unika, czy też fakt przytoczony był po prostu nadużyciem? Mając nadzieję, iż raczysz mnie sz. redaktorze objaśnić, proszę o przyjęcie zapewnienia itd. stały prenumerator *ks. Z. M.*, z Konstantynowa".

— **Próba.** W dniu wczorajszym odbyła się na polach Służewa próba nowo-zbudowanej żniwiarki p. Florjana Grubińskiego. Żniwiarka ta odznacza się przedewszystkiem prostotą budowy. Żęła ona owies, chociaż tak grunt, jak i owies były w najniekorzystniejszych do sprzętu maszynowego warunkach. Żniwiarka działała doskonale.

— **Pierwszy galar** z owocami ukazał się pod mostem w dniu wczorajszym. Za nim przybyły trzy jeszcze statki obladowane jabłkami i gruszkami pośledniejszego gatunku. W ogóle przywiezione owoce są bardzo lichych gatunków i stosunkowo dość drogie. Mimo to natłok kupujących wzrastał z każdą chwilą. Policja przedsięwzięła wszelkie środki, iżby nie sprzedawano owoców niedojrzałych.

— **Stan meteorologiczny.** W zeszłym tygodniu średnia dzienna temperatura wynosiła + 16·2R-ra, ciśnienie barometryczne 751·0; ilość wody spadłej według wilgociomierza 29·6.

— **Małżeństw** zawarto w ubiegłym tygodniu 58, a więc o 4 mniej aniżeli w tygodniu poprzedzającym.

— **Urodzeń** w tygodniu ubiegłym było: dzieci ślubnych: 139 chłopców, 102 dziewcząt; nieślubnych: 17 chłopców i 17 dziewcząt; w stosunku więc do 1000 mieszkańców wypada rocznie 36·16 urodzeń.

— **Śmiertelność** jest od kilku tygodni jednakową. W ubiegłym tygodniu zmarło 282 osób (129 kobiet), a więc o 7 tylko mniej aniżeli w poprzedzającym. Katar kiszek zabrał 107 ofiar, zapalenie płuc 25, suchoty 33 (więcej niż zwykle). Z chorób epidemicznych na ospę zmarła 1 osoba, na błonicę 10, na dysenterję krwawą 3, wreszcie na tyfus brzuszny 4 osoby. — Liczba wolnych łóżek w szpitalach warszawskich według wykazu z dnia wczorajszego przedstawia się jak następuje: u Dzieciątka Jezus 8, św. Łazarza 33, św. Rocha 40, św. Ducha 19, starozakonnych 54, przy domu przytułku i pracy 13.

— **Wypadki.** W dniu wczorajszym na placu Witkowskiego pod nrem 3, robotnik S., pracujący w piwnicy rozlał naftę, która się zapaliła; S. gasząc ogień uległ bolesnym oparzeniom obu rąk i twarzy.—Na Muranowie podniesioną została w stanie zupełnej bezprzytomności jakaś kobieta, którą odwieziono do szpitala starozakonnych.—W alejach Jerozolimskich dwaj robotnicy pracujący przy zakładaniu rur wodociągowych zostali zasypani ziemią, obu jednak natychmiast wydobyto żyjących, z lekkiemi tylko obrażeniami.

— **Amerykański krakowiak.**

W New-Yorku powstał sklep zabawek dziecięcych, w którym wyrabiają figurki, uplastyczniające rozmaite narodowości.

Szablony takie służyć mają także i do użytku teatrów.

Jedną z figurek podobnych, przedstawiającą krakowiaka, mieliśmy sposobność widzieć.

Pod względem ścisłości nie pozostawia ona nic do życzenia.

Wyborny to sposób nauczania połączonego z rozrywką.

— **Małżonek z Hawany.**

Córka jednego z mieszkańców naszego miasta bawiąc w tym roku u wód zagranicznych, poznała się z młodym ajentem jednej z firm hawańskich.

Stosunek ten doprowadził do małżeństwa, które za miesiąc ma się skojarzyć.

Oblubieniec z pochodzenia jest badeńczykiem, lecz rodzice jego osiedli oddawna w Hawanie, tak, iż on sam zaledwie słabo umie po niemiecku.

Hawańczyk nie posiada się z radości, iż mieć będzie warszawiankę za żonę..

— **Kapitan Ira Paine.**

Taki tytuł i nazwisko nosi „najpierwszy w świecie strzelec" mający się popisywać w cyrku p. Cinissellego.

Kapitanowi towarzyszy w jego produkcjach... p. kapitanowa, która tak samo strzelać ma, jak p. kapitan.

Sądząc z zajęcia, jakie w kołach strzelców tutejszych zapowiedź występu tego obudziła, p. kapitan dał już jeden strzał celny... w kieszeń Warszawy.

— **Najnowsze mody... warszawskie:**

marynarka — wiedeńska;

...... — francuskie;

trzewiki — angielskie, koniecznie z niskiemi napiętkami;

kapelusz — *à la Dandy*;

laska — *Mascotte*.

— **Koniec balu.**

Było to w jednym z zakładów kąpielowych nie bardzo odległych od Warszawy.

Zaczęto tańczyć o godzinie 8-ej i nie ustawano w tej miłej dla płci obojga pracy aż do godziny 4-ej rano.

Już świt wysyłał swoje gońce — tańczono jednak dalej i kto wie jak długo przeciągnęłaby się zabawa, gdyby nie pewna drobna okoliczność...

Oto w rozhulanem gronie stawił się poseł pewnego chorego, nad którym czy pod którym pląsano, z zapowiedzią, iż jeśli natychmiast nie skończy się kult Terpsychory, on sam, udręczony pacjent pojawi się na sali w stroju kąpielowym, celem zagaszenia światła...

Tanecznice zawołały głosem wielkim *shoking*—bal skończył się w jednej chwili!

Za autentyczność poręcza przyjaciel przybyły w dniu wczorajszym z.....

— **Właśnie teraz.**

— No, kochany panie Janie, proszę cię na wesele, albowiem po ścisłem rozpatrzeniu się w sytuacji wstępuję w związki małżeńskie.

— Jakto! panie Anzelmie... w tak podeszłym wieku?...

— Właśnie teraz! wysłużyłem albowiem całą emeryturę i potem pewny kawałek chleba, aż do samej śmierci!

— **Obrona.**

— Jakże pan możesz nawet w to wierzyć, jakobym ja w rozmaitych towarzystwach utrzymywał, żeś pan głupi? Przeciwnie... Wszędzie gdzie tylko o panu była mowa, ja tylko jeden właśnie sprzeciwiałem się temu...

— **Wytłumaczenie.**

— Powiedz mi mój drogi, co to są trufle?

— Trufle?... to widzisz... kartofle murzynów.

— **Łoika.** Logika

Przewodniczący sądu:

— Jesteś oto przez oskarżonego Dyndalskiego powołany na świadka; ponieważ jednak jako skazaniec nie możesz być dopuszczonym do przysięgi, więc zwracam twoją uwagę na to, iż obowiązkiem każdego przyzwoitego człowieka jest mówić przed sądem czystą prawdę...

— **Mały Gdańsk.** Takie miano przysługiwało ongi Kazimierzowi nad Wisłą, mieścinie małej lecz na kraj cały słynnej handlem. Dziś czasy się zmieniły i Kazimierz utracił swoją sławę handlową. Mieszkańcy jednak kazimierscy odziedziczyli po przodkach zmysł praktyczny i gospodarność. Oto zbierają oni świetne owoce z dokonanego przed kilkoma laty urządzenia, które oryginalnością swoją zasługuje na uwagę. Sprzedali oni 1,000 sosen z lasu, stanowiącego własność miasta i z otrzymanych pieniędzy kupili folwarczek podmiejski Cholewiankę. Rozmierzywszy grunta na równe części, podzielili je na numera i urządzili losowanie. Tym sposobem każdy mieszczanin otrzymał grunt, na którym dziś stoi porządny dom, sad i prowadzi się małe gospodarstwo. Kazimierzacy też są ludzie trzeźwi, pracowici i porządni.

— **Z gospodarstwa miejskiego.** W budżecie miasta Łowicza figuruje pozycja 1,500 rs., przeznaczonych na utrzymanie porządku zewnętrznego. Czy suma ta jest wystarczajaca, o tem wiedzą najlepiej sami mieszkańcy Łowicza, z których jeden przysyła nam właśnie kilka w tej sprawie uwag. „Miasto Łowicz — pisze nasz korespondent — wyróżnia się pod każdym względem. Przedewszystkiem mamy tu obfitość dobrej wody do picia, bo aż w dwóch studniach i rzece, do której spływają nieczystości przez ścieki, kanały i rury. Dalej posiadamy doskonałe oświetlenie miasta, na każdej bowiem ulicy stoją aż trzy słupy latarniane, z których dwom brak zwykle lamp, lecz za to słupy są tak dobre, iż same dają światło. Wreszcie mamy wyborne chodniki, tak wyborne, iż wszyscy chodzą środkiem ulicy... Co się zaś tyczy warunków sanitarnych, to o „Ryczywole zamilczeć wolę". A przecież kasa miejska na „porządek wewnętrzny" przeznacza 1,500 rs. rocznie!"

— **Most na Wiśle** pod Iwangrodem do użytku drogi żelaznej iwangrodzko-dąbrowskiej, ma być wy

kończony w październiku r. 1884-go. Kosztorys budowy tego mostu wynosi 2 miljony rs.

— **Sąd okręgowy piotrkowski** liczy obecnie czterech notarjuszów; cyfra ta ma być powiększoną w r. b. o dwóch.

— **W Sławinku**, dzięki stalszej pogodzie, liczba gości kuracyjnych nagle się zdwoiła. W ogóle przyznać trzeba, iż rok bieżący tak dla kąpieli sławinkowskich, jak i dla innych miejscowości krajowych jest pierwszym rokiem większego powodzenia. Oby tylko nie był ostatnim!

— **Jarmark jesienny** w Łęcznie rozpocznie się w dniu 2-im września. Jest to jedyny w Królestwie Polskiem jarmark, do którego będzie się stosowało nowe prawo o podatku jarmarcznym. Dotąd jednak, pomimo bliskiego już terminu otwarcia tranzakcyj, ruchu przedjarmarcznego niema zupełnie.

— **Wspomnienie pośmiertne.** W dniu 22-im b. m. zmarł we wsi Butowiec, w powiecie zasławskim, siedmdziesięciosiedmioletni starzec Adolf Pilchowski, b. oficer b. wojsk polskich. Zmarły był duszą okolicy. Na wszelkich naradach głos jego uważano za wyrok, powoływano go do roztrząsania zawiłych sporów o majątki, zasięgano rady w każdym ważniejszym wypadku... To też czem dla gubernji wołyńskiej był ś. p. pułkownik Marcin hr. Tarnowski, dla podolskiej również zmarły niedawno Roman ks. Sanguszko, tem dla trzeciej południowo-zachodniej gubernji kijowskiej starszy pod każdym względem ś. p. Adolf Pilchowski. Niezłomnych przekonań i wielkiego hartu duszy znosił ciosy losów wytrwale do końca długiego i pełnego bolesnych wypadków żywota. Dla oddania ostatniej posługi jego pamięci zebrało się całe okoliczne obywatelstwo. Drogie dla wszystkich zwłoki wynieśli na własnych barkach z kościoła butowieckiego dawni jego koledzy i młodsi towarzysze po pługu. Cześć popiołom zasłużonego starca!

— **Święcenia.** JE. ks. biskup Hryniewiecki wyświęcił w katedrze wileńskiej na księży mszalnych: Zygmunta Ciężielskiego, Józefa Deksnira, Jana Kusztejka, Kazimierza Punisa, Antoniego Szemelunasa, Andrzeja Lackiego, Teodora Pietkiewicza, Kazimierza Jeżyka i Józefa Ilcewicza.

— **Od pioruna.** W dniu 19-ym b. m., w czasie burzy piorun uderzył w stodołę we wsi Tomaszowicach. Pastwą płomieni stała się taż stodoła i szopa z kilkoma sztukami inwentarza.

ZE ŚWIATA.

× **Hrabia Chambord** oddał Bogu ducha otoczony wszystkimi członkami swojej rodziny, przebywającymi obecnie we Frohsdorfie. Wszyscy uklękli i cicho modlić się zaczęli. Hrabina w samej chwili skonania omdlała i wyniesioną została z pokoju. Gdy wieść o śmierci hrabiego rozeszła się po okolicy, tłumami popłynął lud wiejski ku zamkowi, aby nawiedzić zwłoki swego dobroczyńcy. Natychmiast po zamknięciu powiek zbliżyła się cała służba i dworzanie do śmiertelnego łoża i obyczajem przyjętym przy śmierci królów francuskich, wszyscy ucałowali skrzepłą dłoń zmarłego. Ciało złożone zostało na katafalku w głównej sali zamkowej, pogrzebane zaś zostanie w Gorycji.

× **Adler,** sławetny denuncjant Kraszewskiego, redagował jeszcze w r. b. w Wiedniu pisemko pod tytułem: *Wiener Wespen,* zamieszczające wyłącznie płatne reklamy i... paszkwile. *Berl. Börs. Courr.* poświęca obszerną wzmiankę jego ohydnym sprawkom.

× **Nad księciem Bismarkiem** przebywającym obecnie w Kissingen, czuwa nieustannie cały oddział policjantów. Na czele tej straży przybocznej stoi pruski wysoki urzędnik policyjny Krüger. Sześciu detektywów w rozmaitem przebraniu krąży bez przerwy dokoła domu kanclerza, a gdy „żelazny książę“ wychodzi na przechadzkę lub do kąpieli, tak zręcznie umieją manewrować, iż zawsze są w pobliżu, chociaż obecność ich bynajmniej nie razi...

× **Phylloxerę** sprowadzili do Francji... Prusacy. Tak przynajmniej dowodzi Aureljan Scholl w *Evénement.*

× **„Times“** zamieszcza obszerny list znanego orjentalisty francuskiego Clermont-Ganneau, w którym tenże dowodzi, iż fragmenty Biblji złożone przez Schapirę w *British Museum* są podrobione.

× **W ogórkowym sezonie** wynajdywanie „sensacyjnych“ wiadomości jest, jak wiadomo, na porządku dziennym. Takiemi są po większej części wszelakiego rodzaju potwory, których fikcyjnym opisem zapełnia się szpalty dziennikarskie. Pewien statystyk wynotował następujące dziwy, które w jednych tylko angielskich pismach pojawiły się w ciągu bieżącego lata. *Daily Telegraph* znalazł smoka w Afryce długości 65 stóp, szerokości tyleż; *Standard* debiutował wężem morskim; *Globe* doniósł o samobójstwie jadowitej gadziny; *Morning Post* obwieściła światu, iż liczne pożary w Indjach spowodowane zostały przez jakiegoś ogniem ziejącego potwora, wreszcie *Myra* dowiódł pewnego pięknego poranku, iż gorset nie tylko służy za środek ukształtowania zgrabnej kibici, lecz jest nadto wielką dźwignią... moralności. Może wystarczy?

× **W Barmen** spostrzeżono przed kilkoma dniami ciekawy okaz meteoru. Wznosił się on zwolna w górę, tak, iż przez 20 minut był widzialny, pozór zaś miał wielkiej, ciemno-purpurowej gwiazdy.

× **W Boosbeck** w stanie Yorkshire, nastąpiło osunięcie się nagłe gruntu, przyczem runęło przeszło 50 mniejszych domostw. Straty wynoszą 10,000 funtów szterlingów. Ludzi zginęło kilku.

× **Nowy Tanner.** Tym razem jest nim niejaki obywatel z Hoboken, który w pismach amerykańskich i europejskich ogłasza, najpierw, iż waży 250 funtów, następnie, iż gotów jest za dobrem wynagrodzeniem nic nie jeść przez trzy miesiące. Amatorów zamierza widocznie użyć metody niedźwiedzia, żywiącego się podczas długiej zimy tłuszczem łapy. Może i uda mu się spożytkować owych 250 funtów wagi...

× **Konkurs na piękność.** Pewien amerykański dziennik wpadł na nowy pomysł reklamy. Każdy jego numer opatrzony jest kuponem oraz prożbą, aby łaskawy czytelnik, wypełniwszy go nazwiskiem najpiękniejszej znajomej sobie kobiety, przesłał takowy redakcji. Dziennik ma niebawem ogłosić rezultat konkursu i wyznaczyć nagrodę dla najpiękniejszej!

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Augusta z Reipertów **Koszade,** wdowa, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarła dnia 25 b. m. i r., przeżywszy lat 77. W smutku pozostałe dzieci, wnuki i rodzeństwo zapraszają krewnych. przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 29 b. m., we wtorek, o godzinie **6-ej** po południu, z kaplicy przy cmentarzu ewangelicko-augsburskim, na cmentarz tegoż wyznania. —2907

† Ś. p. Wilhelm **Friedlein,** po długiej i uporczywej chorobie, zszedł z tego świata w wieku lat 30, dnia 24 b. m. W smutku pogrążeni rodzice i siostry zapraszają krewnych, kolegów i przyjaciół zmarłego na żałobne nabożeństwo dnia 27 b. m., w poniedziałek, o godzinie **10 i pół** zrana (a nie o 11 i pół jak wczoraj doniesiono), w kościele katedralnym św. Jana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —2898—

† W poniedziałek, dnia 27 b. m., o godzinie **11-ej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, jako w rocznicę imienin ś. p. Ludwika **Jabłońskiego,** budowniczego, Ludwika **Kozubowskiego,** budowniczego i w rocznicę śmierci ś. p. Heleny **Chociszewskiej,** odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które pozostała rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych. —2896—

TELEGRAMY WŁASNE
Kurjera Warszawskiego.

Wiedeń 25-go sierpnia.
Specjalnie dla „związku korespondentów prasy zagranicznej” urządzono dziś komunikację telefoniczną pomiędzy Korneuburgiem, Badenem, rotundą Prateru i operą nadworną. Pierwsza jazda kolei elektrycznej okazała zdumiewające rezultaty. Jestto prawdziwe czarnoksięstwo! Wagon posuwa się z niezachwianą gładkością po szynach, niema żadnego dymu. Pociąg zatrzymać można w każdej chwili. William Siemens osobiście wszystkie szczegóły objaśniał. Widzowie wznosili entuzjastyczne okrzyki na cześć cudownego wynalazku.

Wiedeń 25-go sierpnia.
Ban Chorwacji, hr. Pejaczewicz poda się do dymisji po załatwieniu sprawy napisów węgierskich na urzędach skarbowych.

Budapeszt 25-go sierpnia.
W Egerszeg były zaburzenia antisemickie.

Berlin 25-go sierpnia.
Norddeutsche Allgemeine Zeitung zaprzecza energicznie pogłoskom o zamierzonej mobilizacji armji niemieckiej.

Paryż 25-go sierpnia.
Rady generalne Wandei i Loary zawiesiły posiedzenia na znak żałoby po hr. Chambordzie.

Paryż 25-go sierpnia.
Hrabia Paryża poufnie zawiadomi dwory europejskie, iż został głową domu królewskiego we Francji.

Paryż 25-go sierpnia.
Z Saigunu telegrafują, że admirał Courbet przyzwolił na zawieszenie broni.

Rzym 25-go sierpnia.
Wezuwjusz od dwóch dni wybucha.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 25-go sierpnia, godzina 7 m. 30 w.
Na skutek wiadomości z giełdy paryskiej usposobienie w Berlinie wzmocniło się nieco, w każdym razie obroty bardzo mierne. Na rynku akcyj kolejowych poprawa ta usposobienia bardzo korzystnie uczuć się dała. Akcje kolei niemieckich i austrjackich lepiej traktowane, podniosły się w kursie. Kredytówki zyskały 1 m. Lombardy tylko słabiej. Akcje bankowe poszukiwane. Wartości rosyjskie dosyć mocno. Ruble bez zmiany prawie.

Berlin 25-go sierpnia, godz. 5 min. 30 wieczór. (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bilety banku rosyjskiego w tranzakcjach natychmiastowych	201.60
Weksle na Warszawę	201.10
Weksle na Petersburg krótkoterminowe	200.70
Weksle na Petersburg długoterminowe	198.90
Bilety banku rosyjskiego na dostawę w końcu miesiąca	201.50
Wschodnia pożyczka II-ej emisji . . .	57.40
Akcje kredytowe.	505.—
Listy zastawne serja I-sza.	62.90
Weksle na Londyn krót.	20.50
„ „ długot..	20.31
Żyto w towarze gotowym	155.50
Żyto na dostawę	156.25

Jak donosi powyższa depesza giełda berlińska ożywiła się nieco. Niemniej jednak kurs rubli na dostawę końcomiesięczną pozostał niezmieniony 201.50. Kursa weksli na Warszawę i Petersburg, oraz rubli w tranzakcjach gotówkowych podniosły się o 10 fenigów, czyli wróciły dokładnie do wysokości, na jakiej się znajdowały w dniu poprzednim. Owo więc wzmocnienie usposobienia w Berlinie bardzo mały wpływ wywarło na ruble. Być jednak może, że wpływ ów paraliżowany był zwykłą w soboty opieszałością, bez której dobre wiadomości z Paryża możeby znacznie więcej giełdę ożywiły. Wykażą to zresztą dni następne w których regulacja końcomiesięczna zwiększy też działalność giełd. Kursa dnia poprzedniego: 201.50, 201.50, 504, 155.50, 156.25

J. Wł.

Gdańsk 24-go sierpnia roku 1883.

Pszenica	cena najwyższa	$9.62^{1}/_{2}$.	
„	„ regulacyjna bieżąca	$9.32^{1}/_{2}$.	
„	„ na dostawę jesienną	$9.47^{1}/_{2}$	
Żyto	cena najwyższa za polskie .	6.40.	
„	„ regulacyjna	6.55.	
„	„ na dostawę jesienną .	6.60.	
Jęczmień	browarny	5.60.	5.75
„	na paszę	—.—	
Groch	do jedzenia	8.20	
„	na paszę	—.—.	

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez siostry miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej:

Tamka nr 25. Posiedzenie dnia 16 sierpnia.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I.
51	Freta	Kowalska M.	Mąż ciężko chory, dz. dr. 4.
2	Bugaj	Szmuchzowski	Żona po wyjściu ze szpitala chora, dz. dr. 2.
36	Nowolipie	Bryniewski F.	Niewidomy.
2171	N. Wołyńs.	Kronfeld K.	Niewidoma.
19	Chłodna	Zajkowska J.	Wdowa, dzieci dr. 3.
37	Wolska	Ziółowska A.	Mąż sparaliżowany, dz. dr. 3.
20	Chłodna	Pliszke Józefa	Chorowita, mąż chory, dz. 2.
32	Piękna	Kłosińska Z.	Mąż chory, dz. 3, 2 chorych.
34	Hoża	Reliszko M.	Wdowa chorowita, dz. dr. 4.
9	Leopoldyn.	Różycka M.	Chorowita, mąż nieobecny, dz. drobnych 3.
12	Sewerynów	Łopatoska A.	Wdowa, chorowita, dz. 4.
4	Bednarska	Lipke Joanna	Wdowa, dz. dr. 4.
73	Czerniako.	Cieślak Marja	Po chorobie, mąż chory na oczy, dz. dr. 4.
4	Wróbla	Karboska W.	Wdowa, ch. na oczy, dz. 3.
50	Solec	Zgórska Tekla	Wdowa, niewidoma i chora.

Teatr „Nowy Świat“.

(ulica Nowy-Świat nr 41)

Dziś: „Kadet marynarki“.

DOLINA SZWAJCARSKA.

W niedzielę, dnia 26-go sierpnia 1883 r. **Wielki koncert orkiestry warszawskiej pod dyrekcją *Adolfa Sonnenfelda*,** w połączeniu z okiestrą, l. g. grodzieńskiego pułku huzarów, pod dyrekcją p. **Klauzińskiego;** na zakończenie spalony zostanie **Wielki, wspaniały brylantowy *Fajerwerk*,** urządzony przez pyrotechnika warszawskiego p. **M. Kollera, oraz illuminacją ogrodu przeszło 1000 chińskiemi latarniami.** Początek o godzinie ***5-tej.*** Koniec o g. 10-ej wieczór. (2874)

Cyrk Ciniselli.

W poniedziałek, dnia 27-go b. m.

Pierwszy występ słynnego w świecie strzelca,

kapitana IRA PAINE,

ze współudziałem

Miss Paine.

Celne ich strzały wzbudzały podziw we wszystkich wielkich miastach Europy i Ameryki. —822—

Cyrk Ciniselli.

Dziś wielkie przedstawienie.

Szczegóły w afiszach i programach wieczornych ***Początek o godzinie 8-ej.*** (779)

— ***Aleksander Szymański,*** właściciel firmy ***„F. Szymański i Syn“,*** wyjechał za granicę w celu przyswojenia ***niektórych wynalazków w swoim fachu.*** —2902—

— ***Dr Wł. Wyszyński,*** właściciel zakładu kefirowego, powróciwszy z wód, przyjmuje chorych z wewnętrznemi chorobami, od g. 9—10 zrana i od 4—6 po poł. Jerozolimskie aleje nr 9. (2847)

— Dentysta ***M. H. Neumark,*** b. wychowaniec specjalnych szkół dentystycznych w Ameryce, przez lat 12 bez przerwy w mieście tutejszem praktykujący, wstawia zęby po rs. 2 najlepszym systemem amerykańskim. ***Tłomackie*** nr ***9.*** —795—

— Dr ***E. Modrzejewski,*** Świętokrzyska 25 wprost Jasnej, powrócił do Warszawy. Przyjmuje chorych z chorobami uszów nosa i gardzieli od 3-ej do 5-tej po południu. —2812—

— ***Instytut dra Kadlera*** dla ***syfilitycznych*** i ***skórnych.*** Oddzielne pokoje z całkowitem utrzymaniem. Konsultacja od godziny 10—12 i od 4—6. Krakowskie-Przedm nr 38. (749)

Dentysta Daniel Frenkiel, Długa nr 21, po powrocie z Berlina, ma zaszczyt zawiadomić szanowną publiczność, że przywiózł **ulepszony dra Telschowa** aparat najnowszej konstrukcji służący do wyjmowania zębów bez bólu, a to przy użyciu ścieśnionego gazu tlenku azotu (flüssiges Gas) ze specjalnej fabryki Ash'a w Londynie. Gaz ten jako hermetycznie zamknięty, nie ulega rozkładowi, jest zawsze świeży i ma tę wyższość, że przedstawia zupełne bezpieczeństwo. Plombowanie złotem i t. p., oraz wstawianie sztucznych zębów dokonywa specjalista plomber-technik, amerykanin. (2552)

Szpital ewangelicki.

W ambulatorjum szpitala, chorym przychodzącym, udzielają porady:

Codziennie od godziny 10-tej do 11-tej rano

w chorobach wewnętrznych:

Dr Jan Liebchen,

Dr Aleksander Wolff.

W chorobach chirurgicznych:

Dr Władysław Stankiewicz.

W ***poniedziałki*** zaś i ***piątki:*** ***w chorobach organów moczopłciowych.***

Dra Aleksandra M. Weinberga

Pracownia Chemiczno-Rozbiorowa

dla oceny dobroci materjałów spożywczych, artykułów użytkowych i produktów przemysłu, oraz ***stacja doświadczalna dla celów hygieny.*** Ulica Graniczna nr 14. —133—

Dentysta Abramowicz,

Trębacka róg Wierzbowej (hotel Angielski). (753)

— **Rozkład godzin** przeznaczonych do bezpłatnego przyjmowania w gabinetach lecznicy, urządzonej przy warszawskiem zgromadzeniu siostr miłosierdzia św. Elżbiety przy ulicy Długiej (wprost Bielańskiej), w gmachu warszawskiego artyleryjskiego laboratorjum.

W poniedziałki: od 12—1 (gabinet 1) choroby gardła prof. Trautfeter i dr Anders i Żera; od 1—2 (gabinet 1) choroby gardła i płuc: dr Ołtuszewski; od 1—2 (gabinet 2) choroby oczu: prof. Wolfryng i Mikucki; od 2—3 (gabinet 2) choroby nerwowe i wewnętrzne: prof. Lambl i dr Pacanowski; od 3—4 (gabinet 1) choroby nerwowe i wewnętrzne: dr Rosenthal; od 3—4 (gabinet 2) choroby chirurgiczne: dr Starynkiewicz.

We wtorki: od 12—1 (gab. 1) choroby wewnętrzne: profesor Andrejew; od 1—2 (gabinet 1) choroby kobiet: profesor Neugebauer i doktor Sztembart; od 1—2 (gabinet 2) choroby oczu: doktor Mikucki; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne: doktorzy Heinrich i Sobolewski; od 3—4 (gabinet 1) choroby dziecięce: dr Gerlach; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: doktor Perkowski.

We środy: od 12—1 (gab. 1) choroby zębów: dr Kobyliński; od 1—2 (gab. 1) choroby uszu: doktor Harten; od 1—2 (gabinet 2) choroby oczu: prof. Wolfryng; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne: doktor Stefanowicz; od 3—4 (gabinet 1) choroby chirurgiczne: profesor Efremowski i doktor Kruszewski.

We czwartki: od 12—1 (gab. 1) choroby gardła: prof. Trautfetter i doktorzy Anders i Żera; od 1—2 (gab. 1) choroby gardła i płuc: dr Ołtuszewski; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: prof. Wolfryng i Mikucki; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne i nerwowe: prof. Lambl i doktor Pacanowski; od 3—4 (gabinet 1) choroby nerwowe: dr Rosenthal; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: dr Starynkiewicz.

W piątki: od 1—2 (gab. 1) choroby kobiet: doktor Sztembart; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: doktor Przybylski; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne: prof. Popow; od 3—4 (gab. 1) choroby wewnętrzne: dr Przewoski; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: doktor Zawadzki.

W soboty: od 12—1 (gabinet 1) choroby kobiet: doktor Ficki; od 1—2 (gab. 1) choroby wewnętrzne: dr Stefanowicz, od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: profesor Wolfryng; od 2—3 (gab. 1) choroby uszu: doktor Harten; od 3—4 (gab. 1) choroby dziecięce: dr Gerlach; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: doktor Kruszewski.

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchod.		Przych.	
	godziny i minut.			
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 pp
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	15 w.	7	15 r.
Osob. miej. 3 kl do Piotrkowa	7	— w.	10	10 r.
Warsz.-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 pp	2	45 pp
Osobowy 3 klasy	7	— r.	10	35 w.
Osob.-miejsc. 3 kl. do Kutna	4	20 pp	9	15 r.
Warsz.-Terespolska:				
Kurjerski 3 klasy	8	53 r.	7	14 w.
Pocztowy 3 klasy	4	5 pp	1	53 pp
Osobowo-towarowy	7	15 w.	7	53 r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	13 r.	7	43 w.
Osobowy 3 klasy	6	48 w.	3	33 p.
Pocztowy 3 klasy	11	38 w.	9	8 r.
Nadwisl. do Mławy:				
Osobowy	9	20 r.	7	58 w.
Pocztowy	6	25 w.	10	55 r.
Miejscowy do Nowo-Georgiewska	4	7 pp	9	17 r.
Nadwisl. do Kowla:				
Osobowy	9	— w.	8	14 r.
Pocztowy	10	20 r.	6	58 w.
Towarowo-osobowy do Pilawy	4	7 pp	10	10 r.

— **Statki parowe** odchodzą: Z Warszawy do Płocka codzień (oprócz niedziel) o godz. 9 z rana. — Z Płocka do Warszawy codzień (oprócz poniedziałku) o godzinie 6 z rana.— Z Nowej-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godz. 5 m. 30 z rana.—Z Sandomierza do Nowej-Aleksandrji (Puław) we wtorki, czwartki i niedziele o godz. 5 z rana —Statek pasażerski przybywający do Nowej-Aleksandrji (Puław) o godz. 1 po południu, łączy się z pociągiem drogi żelaznej nadwiślańskiej odchodzącym z Nowej Aleksandrji (Puław) o godz. 2 m. 32 po południu, a przybywającym do Warszawy o godz. 6 m. 58 wieczorem

Ogłoszenie dla Rodziców.

Osiedlając się od Nowego Roku szkolnego w Warszawie, zawiadamiam Szanownych Rodziców, iż przyjmuję na stancję pensjonarzy, zapewniając im pomoc w naukach i konwersację, niemiecką i angielską. Przełożony szkoły Realnej w Sosnowicach. **K. Tosio.** Wiadomość bliższa Zielna 7. 3256

DLA DAM.

Modele z Paryża.

Po otrzymaniu ich na nadchodzący sezon, prosto z Paryża, polecam się WW. Paniom, jako od wielu lat specjalny wykonawca damskich, wierzchów do futer i wszelkich ubrań na puchu, wacie i podszewkach, odznaczających się u mnie eleganckim krojem i gustownem wykończeniem, które wykonywam z własnego jakoteż z powierzonego mi materjału.

Przytem dla dogodności WW. Pań życzących sobie oddać zara-zem futra do podszycia, obłożenia lub fasonowania garniturów, utrzymuję **specjalistę kuśnierza.**

2312 **Jan Ostrowski,**

Krakowskie-Przedmieście 40, wprost Hotelu Europejskiego i ul. Czystej.

Wyprawy Szkolne z Tornistrem po rs. 3. 3347

Materjały szkolne w wielkim wyborze. Ceny umiarkowane. Nowo-przepisany Dziennik lekcyj. Adresy, bilety, blankiety, druki, litografie, monogramy w **SKŁADACH PAPIERU:**

Nowy-Świat № 19. **Szyllera** **Marszałkowska № 57.**

Międzynarodowa Wystawa Elektryczności Wiedeń 1883.

Otwarcie 1 Sierpnia 1883. Zamknięcie 31 Października 1883. 1855

Powróciwszy z kolonji szkolnej, przyjmuję uczniów do zapisu i egzaminu codziennie, prócz świąt, od g, 10—2 i od 4—6. Lekcje zaczną się 1 Września.—UWAGA. Do klasy wstępnej oddziału młodszego przyjmowane będą dzieci od lat 8, byleby cokolwiek umiejące czytać i pisać.

Przełożony Szkoły Realnej 6-kl. męzkiej z pensjonatem (Długa 32). 3277

Ryszard Puciata,

Szopa i obszerne podwórze

od Ś-go Michała do wynajęcia. Wiadomość: Nowolipie № 68 3344

Poszukuje się pośpiesznej

Maszyny drukarskiej,

wraz z wszelkiemi przyborami. Uprasza się nadesłać szczegółowe oferty pod adresem A. Czerwiński, Warszawa, Hotel Victoria. 3393

Zakład Naukowy Żeński Heleny Biełozierskiej, 3345

ulica Marszałkowska № 27a,

zawiadamia osoby interesowane, iż przyjmuje uczennice przychodnie i pensjonarki. Wykład nauk według programu gimnazjalnego. Kurs nauk zaczyna się od d. 20 Sierpnia 1 Września.

Piotr Śliżyński

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu, jakoteż po domach prywatnych i pensjach, sposobem najkrótszym wyucza w 20-kilku lekcjach, 6 tańców najpotrzebniejszych.— **Podwal 20,** wprost Cyrkułu.

W znanym powszechnie ze swej niebywałej taniości **Składzie towarów** przy rogu **ulic Dzikiej i Nowolipek** dom Brauna № 1, dostać można:

BARCHAN zdrowia (Mylton) najpraktyczniejszy i najlepszy po k. 15 ł.
BARCHAN na damskie kalesony i kaftaniki, prześliczny po 17 kop. łokieć
KAFTANIKI trykotowe hygieniczne wszędzie kosztują rs. 2 u mnie k. 90.
CRETON biały (zdrowia), wyborowy 1½ łok. szeroki, po kop. 13 i 15.
PERKAL biały, 1½ łok., po 11½, najlepszy zaś kop. 12½.
CREASS wyborowy, po k. 10, 12 i 13.
MADEPOLAM angielski lub fran., 7 ćwierci szeroki, po kop. 25.
VICTORIA najcieńsza, na kaftaniki i penioary, po kop. 25 i 30.
DRELICHY na materace i wsypy, po kop. 35 niciany.
RĘCZNIKI czysto lniane po kop. 40 i 50.
STOŁOWA BIELIZNA po cenach nadzwyczaj tanich.
BARCHANY wyborowe różnych fabryk, po kop. 16, 18, 20, 25 i 27½.
PURPUR na wsypy, najlepszy gatunek, po kop. 25.
PIKA najlepsza na kaftaniki damskie, po kop. 15.
DYMKA wyborowa, prześliczne desenie, po kop. 15.
FLANELKA na suknie i szlafroki damskie, po kop. 70 i 75.
KORTY wyborowe damskie, 2½ łok. szerok., po kop. 75.
WSTAWKI I LANGIETY bardzo tanio.

Obstalunki z prowincji będą ekspedjowane z jaknajwiększą akuratnością i sumiennością.—Adresować proszę: **IZ. HERTZ, ulica Dzika dom Brauna № 1.** 3306

Zapuszczam podłogi olejno 3401

na zagraniczny sposób. Wilcza 17c.—Julius

BRASSICON

W. RUSSYANA, 2236

uśmierza nerwowy ból zębów, usuwa ból głowy w przeciągu kilku sekund.

Sprzedaż **oryginalnego** Brassiconu w składach Materjałów pp. **Spiess i Syn**, Senatorska № 5, **Mrozowski**, Miodowa 6, **A. F. Gallę**, Senatorska, **Zeuschner**, W Aptekach **D. T. Heinricha**, Plac Teatralny, **M. Barcz**, Marszałkowska 18 i w **Laboratorjum W. Russyana, Bracka № 2.**

Cena flakonu 80 kop., z przesyłką na prowincję o 20 k. drożej.

Ogłoszenie.

Klub oficerów 70-go piechotnego Rażskiego pułku, poszukuje osoby mogącej utrzymywać

Bufet i Stół.

O warunkach można dowiedzieć się w obozie na Bielanach, w klubie wyżej wspomnianego pułku. 3300

Zawiadamiam Szan. Panie, iż wystąpiwszy obecnie z fabryki gorsetów Wilhelma Steiner, gdzie dotąd pracowałam jako krojczyni

założyłam

FABRYKĘ GORSETÓW

pod własną firmą

„Marie,"

przy ul. Niecałej, róg Wierzbowej, dom hr. Krasińskiego, 1 piętro.

W której to fabryce wyrabiam wszelkie gorsety, a także hygieniczne, oraz przybory dla osób pozostających w odmiennym stanie, roboty zaś wykonywam, z wszelką dokładnością z najlepszych materjałów, podług najnowszych fasonów francuzkich. Obstalunki wykonywają się w ciągu 24 godzin. Ceny bardzo przystępne. 2246

Zapewnienie przyszłości 3406

Bez żadnej blagi i stanowczem wykluczeniu pośrednictwa osób trzecich. Emeryt lub też wdowa posiadająca kilka tysięcy rs., może wejść do pewnego przedsiębierstwa przynoszącego przynajmniej 30% zysków rocznie. Praca wspólnika nie wymaga żadnej fachowości. Oferty składać poste-restante pod adresem A. B. 100.

Drzewo budulcowe

od 700 do 800 sztuk, od 15 do 28 cali średnicy, starodrzew sosnowy, w lesie, do wyboru, trzy mile od Wisły, do sprzedania.— Wiadomość: Przejazd № 9, lokalu № 15, codziennie do godz. 10 zrana, a po południu od 3-ej do 6-tej. 3402

Poszukuje się dzierżawa

APTEKI

na prowincji, w Królestwie.—Uprasza się o nadesłanie ofert do Kantoru Kurjera, pod lit. S. Ł. 3408

Aparat inhalacyjny

systemu dra Schnitzlera, (jak połączone 2 aparaty Waldenburga), bez przerwy działający. przeciw astmie i innym chorobom płuc, oraz serca. tanio do sprzedania w domu № 28B, przy ul. Złotej, 2 piętro, mieszk. 10, pomiędzy g. 9—12, tudzież 3—4 po południu. 3409

Zawiadomienie.

Papiery uczniów szkoły prywatnej mękkiej IV-klasowej p. Anielewskiego, znajdują się w szkole VI-klasowej niżej podpisanego przy ulicy Leszno № 1 (od Rymarskiej № 5).

2310—R **St. Gargulski.**

PROŚBY 3410

do wszystkich władz redaguje Biuro Radcy Honorowego Burby. Królewska 21, wprost ogrodu

---

Niepraktykowanie Tanio!

Wykonywam **wszelkie roboty malarskie**, od najprostszych do najwykwintniejszych, **piszę znaki** itp., oraz **wyklejam pokoje** po **kop. 10 od rolki,** za gustowne i trwałe wykonanie takowych gwarantuję.

Z uszanowaniem **T. Gostyński.**

Ul. Nowy-Świat № 49, róg Wareckiej. 3351

FABRYKA TABACZNA
Towarzystwa „UNION"
dawniej Leopolda Kronenberga,

Pozwala sobie zwrócić łaskawą uwagę Szan. Publiczności na swe nowo wypuszczone gatunki Papierosów z najlepszych tytoni wyrobione, z pomiędzy których poniżej wymienione zasługują na szczególne uwzględnienie:

Nr 108	**Koronacyjne**	w pudełkach po 5, 10 i 100 szt.	15 rs.	za	1000 szt.
„ 105	**Noblesse**	„ „ „ „	15 „		„
„ 10	**Orion**	„ „ „ „	10 „		„
„ 10a	**Sylfida**	„ „ „ „	10 „		„
„ 34B	**Madame Cliquot**	w pap. po 5 i 10, w pud. po 100 s.	10 „		„
„ 15	**Milena**	w pudełkach po 10 i 100 szt.	6 „		„
„ 16	**Elbassan**	„ po 5, 10 i 100 szt.	6 „		„
„ 44	**Inspektorskie**	w papierze po 5 i 10 szt.	6 „		„
„ 110	**Sfynx**	w pudełkach po 10 i 100 szt.	5 „		„
„ 111	**Ekonomiczne**	„ po 5, 10 i 100 szt.	5 „		„

2198

---

3 AKWARJA

do rybek, z fontanną i bez, ozdobne i dużych rozmiarów, pozostawiono do sprzedania w sklepie **J. Przybyszewskiego,** Senatorska 20, wprost kościoła. 2313R

Poszukuje się 2 pojętnych i zdolnych

Chłopców

w wieku od lat 14, do jednej z fabryk papieru w Królestwie położonej, na naukę fabrykacji. Reflektanci zgłaszać się mogą do **Kantoru Stanisława Józefa Lawendel, Nowy-Świat 35.** 2314R

Nagrody rs. 50.

Przechodząc w d. 23 b. m., ulicami Grzybów, Graniczną na Leszno, następnie Nowym-Światem, Krakowskiem-Przedmieściem, z powrotem na Grzybów, zgubiony został List Zastawny Tow. Kred. Ziemskiego, za № 031005 Serji I, na rs. 500. Uprasza się łaskawego znalazcę o odniesienie takowego do Ch. L. Birnholtza, Twarda № 3. lub do składu żelaza, Neufelda, Grzybów 8, za powyższą nagrodą.—PP. zaś Bankierów i kantory wekslu uprasza się o nie nabywanie takowego, gdyż stosowne kroki poczynione zostały. 3407

APARTAMENT.

Trzynaście pokoi na parterze świeżo odnowionych, z wszelkiemi wygodami, stajnia, wozownia, dwa ogródki, do wynajęcia w każdym czasie w Alejach Ujazdowskich. Apartament ten może być podzielonym na dwa mieszkania. Wiadomość u szwajcara, ulica Piękna № 4. 3405

Sklep blacharski

z kompletnem urządzeniem, tanio do sprzedania. Wiadomość Chłodna 12, m. 15. 3297

PASTA i MLEKO
poziomkowe.

Pasta ze świeżych poziomek (Pate au fraise) pod wpływem użycia jej, skóra twarzy i rąk miękie, delikatnieje, nabiera przezroczystości. odcieniającej błękit nerwowych włókien, Ręka nawet zaniedbana po tygodniowem użyciu może służyć za wzór artyście malarzowi. Cena rs. **1** kop. **20**. **Poziomkowe mleko** (Lait au fraises) chemicznie przysposobione ze świeżych poziomek, najskuteczniejszy środek na zniszczenie opalenia twarzy i piegów tamuje wszelką możność uszkodzenia delikatności skóry przez zewnętrzny wpływ powietrza. Twarz staje się przezroczystą, delikatną, świeżą i białą. — Cena **1** rs. Główny skład w Perfumerji **Dobrzańskiego,** Nowy-Świat Nr 41. 2047

Przy PERFUMERJI **Renaissance,** dla dogodności publicznej urządzoną została **FRYZJERNIA damska i męzka.**



ZACHWYT CAŁEGO ŚWIATA.

UNIWERSALNY ŚRODEK ODRADZANIA WŁOSÓW

Pani S. A. ALLEN.

JEST NAJWYŻSZĄ DOSKONAŁOŚCIĄ,

powraca bowiem włosom siwym i zupełnie białym dawną barwę, połysk i wdzięk młodości. Obudza życie i siłę porostu włosów. Łupież znika. Nieporównany ten preparat posiada przyjemny zapach.

Fabryka.—92, Bulwar Sewastopolski w Paryżu, oraz w LONDYNIE i NEW YORKU.

Dostać można we wszystkich salonach fryzjerskich, w perfumerjach i aptekach.

KWIAT BUKIETU WESELNEGO.



WDZIĘK CERY,

ŚWIEŻOŚĆ I MŁODOŚĆ.

Jedna próba przekonać może wszystkie Damy o wyższości tego środka nad wszelkiemi pudrami suchemi i w płynie. Za pierwszém użyciem, kwiat bukietu weselnego nadaje twarzy, szyi, ramionom i rękom, białość i gładkość alabastrową, świeżość i miękkość łącząc z sobą zapach róży.—Znika opalenizna, piegi, wszelkie plamy i wyrzuty na ciele.

Fabryka—92, Bulwar Sewastopolski w Paryżu, oraz w LONDYNIE i NEW-YORKU.

Dostać można we wszystkich salonach fryzjerskich, w perfumerjach i aptekach.

Główny Skład w Warszawie u **Aleksandra Kocha** Krakowskie-Przedmieście № 83

Za wodę pani Allen rs. 3 kop. 75; za Kwiat bukietu weselnego rs. 2 kop. 25; z przesyłką pocztą 50 kop. drożej.

—68—

SZKOLNE PRZEDMIOTY
w Księgarni i Składzie Papieru J. BŁASZKOWSKIEGO

obok Uniwersytetu.

Zakład ten lat 38 egzystujący, potrzebom szkolnym głównie poświęcony, założony niegdyś w ognisku szkół i przez tyloletnie doświadczenie z rzeczywistemi potrzebami szkolnemi dokładnie obeznany, jak zawsze, tak i teraz zaopatrzony jest we wszystko, czego uczniowie w szkole do nauki potrzebują. 3378

W Lasku, na Czystem, za rogatkami Wolskiemi.

W Niedzielę d. 26 Sierpnia 1883 r., Wielka Zabawa, połączona ze wspaniałym brylantowym Fajerwerkiem, wykonanym przez warszawskiego pyrotechnika **M. Kollera,** oraz illuminacją ogrodu i koncertem 3382

na benefis
sławnego nurka P. Jacobini,

który przez sztuczny ognisty wodospad Niagara, wykona olbrzymie skoki do wody z wysokości 40 stóp. Zaprasza Sz. Publiczność o liczne zgromadzenie się. Początek koncertu o g. 3 po południu. Szczegóły afisze doniosą.

GORZELANY,

który pracował w pierwszorzędnych gorzelniach zagranicą przez lat 12, obeznany z zaciernikiem **Hensego** i aparatami najnowszej konstrukcji, poszukuje posady zaraz lub od 1-go Października r. b. Rekomendacje i świadectwa jaknajchlubniejsze. Oferty uprasza się składać w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler, Senatorska 18, pod liter. **K. K. 18.** 2302—R

LÓD

z lodowni własnej (Wilcza № 2b), sprzedaje w rożnych ilościach z dostawą lub bez. 2865

IG. WALLMAN.

Skład wód mineralnych naturalnych, przy Aptece pod firmą

D. T. Heinrich

istniejący, zaopatrzony został w wody **Vichy,** tegorocznego czerpania ze źródeł: **Grande Grille, Hopital, Celeslins, Hautrives, Mesdames, Chomel.**—Woda **Vichy** używaną jest w cierpieniach organów trawienia, w chorobach wątroby, przy kamieniach żółciowych, w chorobach śledziony, w chorobie cukrowej, przy wydzielaniu piasku i białka, w cierpieniach pęcherza, podagrze, reumatyzmie, oraz w cierpieniach nerwowych na podstawie artretycznej rozwijających się. 869

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

bogato rzeźbiony, to jest 6 krzeseł, 2 fotele **kanapa,** stół i lustro konsolowe, wszystko surowo orzechowe, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość Świętokrzyzka 17, mieszk. 3. 3375

Przy placu **Zielonym** i ulicy **Marszałkowskiej** są do wynajęcia

Mieszkania:

na dole: **4 pokoje,** przedpokój i kuchnia; na piętrze: **pokój** kawalerski z przedpokojem, **4 pokoje,** przedpokój i kuchnia; na 2-m piętrze: **5 pokoi,** przedpokój i kuchnia. **Marszałkowska № 54, u stróża.** 2282

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania pianino zupełnie nowe. Śliska № 1, m. 4.

Piramidkę używaną ktoby miał do sprzedania, niech się zgłosi do cukierni na ulicę Leszno № 17. 12764

Potrzebna jest maszyna w dobrym stanie introligatorska, do obrzynania, a także maszyna do linjowania. Wiadomość: Nowy-Świat 27, u introligatora. 12720

Maszyna rękawicznicza w dobrym stanie jest do sprzedania. Ulica Sienna № 4n, 2-gie piętro, mieszkania 8. 1727

Prasa balansowa do sprzedania wraz ze stołem i wszystkiemi przyborami, zupełnie nowa. Wiadomość: ulica Podwal № 5, zakład blacharski. 12852

Do sprzedania fortepian o pół-siodmej oktawy, w dobrym stanie, za cenę przystępną. Leszno № 53, mieszkania 21. O cenie dowiedzieć się można u ślusarza, Bielańska № 12. — Tamże do sprzedania aksamit czarny. 12890

Kupuję złoto, srebro i kwity lombardowe. Twarda № 16a, mieszkania 15. 12153

Ważne dla dam! Suknie do grubej żałoby, kompletnie gotowe, dla dam od rs. 13 k. 50; dla panienek od rs. 6 k. 50, poleca magazyn Fijałkowskich. Ulica Senatorska № 18, wprost kościoła, w podwórzu na dole, (magazyn w święta otwarty). 1721

Do sprzedania meble orzechowe, eleganckie, garnitur. szafa rozbierana, kredens, szafka do bielizny, łóżka, lustro, umywalka, biurka. Róg Wielkiej i Pańskiej № 1, u rządcy. 12127

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble, lustra i różne sprzęty pokojowe. Obejrzeć można od godziny 10 rano do 5 wieczorem, w cytadeli w mieszkaniu kapitana artylerji Tatiszczew. 12629

Meble do sprzedania: dwa garnitury kryte, portjery z kilku pokoi, firanki z gzemsami, z jadalni umeblowanie dębowe rzeźbione, szafa orzechowa, szafka do bielizny, komoda, łóżko ozdobne orzechowe, małe żelazne, szafki nocne, umywalnia, biurko, bibljoteka rzeźbiona, stoliczek do robót damskich bardzo misternej roboty, szeslonżek do buduaru kobiecego fantazyjny, jedwabiem kryty, szeslong duży, otomana otwierana, krzesełka czarne, lampy dwie, dywanów kilka i serwet. Bracka № 12, drugi dom od rogu Chmielnej, stróż wskaże, od 10 do 8 wieczór. 12825

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Złota № 10. od Marszałkowskiej 5-y dom, m. 15. 12689

Za bezcen! Postument na 12 kapeluszy, metalowy rozsuwany, (paryzki) doskonały do wystawy magazynowej, oraz 50 postumentów kapeluszowych drewnianych, ładnie toczonych, różnej wysokości, jest do sprzedania w magazynie Fijałkowskich. Senatorska 18, w podwórzu. 1732

Interesa handl. i majątk.

Sklepik w dobrym stanie jest do odstąpienia w każdym czasie z powodu interesu familijnego, przy ul. Karolkowej № 16. 12874

Sklep korzenny jest do sprzedania na warunkach dobrych, mieszkanie tanie. Ulica Chmielna № 31. 12876

2 bilardy do wydzierżawienia zaraz dobremu i przyzwoitemu markierowi, w restauracji Alhambra. 12860

Piekarnia z urządzeniem lub bez, zaraz do najęcia. Wiadomość: Stare-Miasto 36.

Rs. 3,000 potrzebne są na pewną hypotekę. Wiadomość: Nowy-Świat № 51, w składzie włóczek p. H. Schiwuj. 12921

Z powodu wyjazdu są do sprzedania magle w dobrym stanie, za cenę przystępną. Ulica Żelazna № 5. 12822

Folwark włók 26 z lasem, dobrze urządzony, na sprzedaż, bez pośrednictwa. Wiadomość: Podwal № 3, mieszk. 20. 12781

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Pańska № 3. 12803

Sklepik wiktuałów i dwa magle do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ulica Twarda № 15. 12735

Kupna sklepu niciarskiego, bielizny, lub czegoś w tym rodzaju poszukuje się o ile możności z mieszkaniem dla familji. Dokładne oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod liter. K. H. 12754

Kasa zaliczkowa, plac Warecki № 14, udziela pożyczki na zastaw kosztowności na warunkach poprzednio ogłoszonych. 12565

Kto by miał dobre angielskie magle na zamian na sklep wiktuałów, raczy się zgłosić na Nową Pragę, ulica Środkowa № 60.

Jest do odstąpienia bawarja w każdym czasie, lub od Ś-go Michała. Wiadomość: ulica Podwal № 11, mieszk. 9. 12893

Sklep mydlarski do sprzedania za przystępną cenę. Róg Nowego-Światu i Smolnej.

Sklepik wiktuałów jest do sprzedania. Ul. Browarna № 20. 12733

Sklep z urządzeniem lub bez, do sprzedania lub odstąpienia, z powodu stosunków familijnych zaraz, lub od kwartału. Wiad.: Nowy-Świat № 4, w sklepie korzennym. 12871

Za rs. 300 dorożka nowa z numerem, sanki, liberja letnia i zimowa. Marszałkowska 12.

Wspólnikowi czynnemu wkładającemu do interesu handlowego od 1,500 do 2 tys. rs.; zapewnia się 40% zysku. Wiadomość w magazynie obuwia, Krakowskie-Przed. № 6.

Magle są do sprzedania. Ulica Twarda 16, z miejscem lub bez miejsca. 12962

Domy i majątki ziemskie do sprzedania lub zamiany. Wiadomość: Szkolna № 4, mieszkania 2, na parterze, od godziny 10—12. Pośrednictwo wyłącza się. 12968

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu, przy ulicy Pawiej, oraz dom murowany z placem przy ulicy Burakowskiej za rs. 3,500. Wiadomość: Pawia № 52. 12966

Lokale.

Kawalerskie mieszkania z opałem, usługą, od 13 rs. miesięcznie, dom Granzowa, Królewska 10. 12795

Bardzo eleganckie mieszkanie z 7-u pokoi z 3-ma balkonami i wszelkiemi wygodami, na 2-m piętrze, do wynajęcia od 1 Październikа r. b. Smolna № 17, drugi dom od Nowego-Światu, mieszkania № 6. 12412

Do wynajęcia salon duży frontowy, umeblowany, przedpokój wspólny, usługa, samowar. Widok № 7, mieszkania 6. 1756

W Nowo-Aleksandrji (Puławach), są do wynajęcia dwa lokale z umeblowaniem dla studentów. Wiadomość w kancelarji miejscowego rejenta. 12531

Chmielna 9. Dwa sklepy, obszerne mieszkanie na 1-m piętrze. 12598

Pokój osobny, elegancko umeblowany, zaraz. Widok, róg Marszałkowskiej № 21a, 1-e piętro, mieszkania № 3. 12714

Jest do odstąpienia lokal na restaurację, z ogrodem i urządzeniem ogrodowem, w bardzo pięknem położeniu i na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość w mleczarni, ulica Marszałkowska № 38. 12717

Poszukuje się zaraz, lub od 1 Września mieszkania kawalerskiego, złożonego dwóch pokoi, z przedpokojem lub bez, położonego w okolicach: ogrodu Saskiego i Placu Teatralnego. Oferty z oznaczeniem ceny miesięcznej i piętra, uprasza się składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. A. W. 1719

Sklep z kilkoma pokojami, przy ulicy Wilczej, pod № 13, na rozmaity proceder może być użyty, (prócz dystrybucji i spożywczego), jest do wynajęcia od Ś-go Michała r. b., za przystępną cenę, oraz inne pojedyńcze lokale, od rs. 5 miesięcznie. 12729

Do wynajęcia od 1-go Września pokój o 2-ch oknach na parterze, suchy i widny, dla pojedyńczej osoby. Ulica Sienna № 15, stróż wskaże. 12763

Pokój z meblami i usługą, jest do odnajęcia. Chmielna 35, mieszk. 11. 12888

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb podróżnych Walerjana Breymeyera, Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 660

Wełna przyjmuje się do prania i przerobienia na watę, w fabryce waty. Nowy-Świat № 68.—Karol Kretschmer. 12089

Do Wiednia. Osobom pragnącym zwiedzić wystawę elektryczną, przytem poznać miasto, okolice i życie wiedeńskie, gotów jest towarzyszyć oraz załatwiać ich interesa młodzieniec dobrze wychowany. Reflektanci zechcą się zgłosić do magazynu Karchowskiego, Niecała № 12a. 12784

Osoba młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem, życzy sobie przyjąć dziecko do piersi. Wiadomość: ulica Świętojerska № 26, mieszkania № 13, 2-gie piętro. 12971

Mężatka zdrowa i ze świeżym pokarmem, życzy przyjąć na mamki dziecko, zapewniając wszelkie wygody. Dowiedzieć się można w każdym czasie, ulica Pokorna 10, hyp. 2098, w szpitalu starozakonnych. Łucja Cnotalska. 12970

Zgubiono pugilares mały, w nim rs. 455, cztery papierki storublowe, jeden 25, trzy po 10. Uczciwy znalazca zechce zwrócić na ul. Powązkowską pod № 2307, do Dominika Grosmana za nagrodą rs. 100. (Pieniądze były przeznaczone na wypłatę robotnikom). 12969

Pies ponter, b. dobry do pola i dubeltówka, jest do sprzedania. Ul. Krucza № 13a, mieszkania 7. 12998

PRZEWODNIK ADRESOWY.

APTEKI.

Bukaty B. dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Ekerkunst Leszno. fabr. wód min. sztucznych.
Karpiński W. Elektoralna 35.
Kucharzewski H. gł. skł. wód min. Senator. 11.
Szteyner F., apteka dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogórski, Krak.-Przedm. 47.

APTECZNE MATERJAŁY i SKŁADY FARB.

Lipiec M., Graniczna 14.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski. Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.

Brüner Ludwik Żel. Brama przy ogr. Saskim 2.
Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. sklep N 6.
Szyszko i Ska. Żel. Brama, przy ogr. Saskim 2.

BROŃ i PATRONY.

Bekker K. & J., fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.
Ziegler Robert, fabr. i skład, największy wybór. Znaczny rabat hurtowy. Długa 29.

CUKIERNIE.

Kwieciński E. Leszno 28, wars. fabr. czekolady

CZYTELNIE.

Jeleński J. Nowy-Świat 4. Bielańska 9.
Kulikowska Kasylda, Elektoralna 7.

DENTYŚCI.

Neumark H. Niecała 4 i Wierzbowa 3.
Neumark M. Tłomackie 9, dawn. dom Roezlera

GALANTERJA.

Blumenberg, d. Wernic, Kr. Prz. 85, d. Rezlera.
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerki.
Wortman L. Wierzbowa 3, Miodowa 1.

GILZY (fabryki).

Ożarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).

Haehle Gustaw, skład gorsetów parys., trykotarzy i tiurniur, Świętokrzyska 11.
Marie, fabryka gorsetów, Niecała 1.
Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.

Górski A., Elektoralna 25, koronki, bawełny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurt. i detaliczna.

HERBATA (składy).

Wilenkin L., Królewska 10, obok Giełdy.

JUBILERZY.

Arszagi Józef et Co., Wierzbowa 612 (n. 1.)
Grodzicki Wacław, Krak.-Przedmieście 51.
Kalhorn A., Krakowskie-Przedmieście 77.
Korngold Naftal, Nalewki 10.
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 2.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.

Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

KAPELUSZE (fabryki).

Leonard, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny nizkie.
Młodkowski Jan, Elektoralna 21, zagr. i kraj.
Truchliński W., Marszałk. 65, kapel. i czapki
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa, róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.
Wilfert L., Senatorska 2, kap. zagranicz. i kraj.

KAPELUSZE SŁOMKOWE (fabryki).

Dubrowitz Max, Świętojerska 30.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67, Senators. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock Artur, Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bednarska 8.
Haempel & Ehrling, Rymarska 8.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład. ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.
Winkler M., Tłomackie 9, księgi handlowe.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Sienna 6a. Porady od 8 do $10^{1}/_{2}$ r. i od 2—5 po poł.

LITOGRAFJE.

Bukaty i Ska. lit. pośpieszna, Świętojerska 12a
Kohn Henryk, litogr. artyst., Elektoralna 3.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

Berent T. & Adolph J., Wronia 33, Maszyny, osie, sikawki, pompy, żaluzje (okiennice).
Friedl, Werner i Lion, Wronia 34, Zakłady mechanicz. Kotlarnia miedź. i żelaz. Odlewnia.
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MATERJAŁY PIŚMIENNE.

Bazar szkolny, Krakowskie-Przedmieście 36, 1-e piętro w prawej oficynie.

MEBLE (magazyny).

Dzięgielewski J., Świętokrzyzka 8, zakłady stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.
Fitzke Wilhelm, Nowy-Świat 30.
Frumkin Bcia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp., po cenach nizkich.
Globus P., Bielańska 5.
Mursztyn A. r. Bielańskiej 8, nowe używ. dek.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rahong K., N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Tarnowski J. i Ska. Królewska 23, meble wszelkiego rodzaju po cenach zniżonych.
Załęski i Ska, Marszał. 63, meble i rob. dekor.

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 4.
Szweitzer A., parowa fabryka, Królewska 19.

NACZYNIA KUCHENNE i GOSPODARSKIE.

Bernstein A., Graniczna 9, meble żelazne.
Schreder E., plac Bankowy 31, róg Żabiej.

NICI i NORYMBERSZCZYZNA.

Frybes F., Żabia 4, sklep. 10, galanter. i guziki.
Hackenberg & Legotke, wprost Reformatów
Ludwig A., Senatorska 496, obok Penkali.
Klink A., Żabia 4, galanterja i guziki.
Rotter F. & Co., Żabia 7, Pończochy i koronki.
Schiwuj H., N.-Świat 51, włóczki, rob. kanw.

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 18.

OPTYCY.

Berent i Plewiński, Krak.-Przedm. 65.
Gerlach G. dawn. Krak-Przedm. teraz Czysta 2.

PIECE (fabryki).

Stalewscy A. E. (dawniej), Tamka 17.

PIECE ZAGRANICZNE.

Cohn & Leichtentritt, Orla 7, kominki, majoliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie.
Sachs Emanuel, pierwsza warszawska fabryka, Tłomackie 9, 1-sze piętro.

PISMA PERJODYCZNE (redakcje).

Słownik geograficzny, Długa 47.
Roia, wydawca J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).

Gałkowski L., Marszałk., 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Krak-Przedm. 15, dom Potock.
Józefi Ska, Elektoral. 5. Cenniki wysyła gratis
Straus L., Nowy-Świat 43, pościel gotowa

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).

Haehle Gustaw Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

POWOZÓW (fabryki).

Berger Karol, Leszno 6, wprost Rymarskiej.
Loretz F., Leszno 24.

POWOZÓW NAJEM.

Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Hegner J., Nowy-Świat 51, dom hr. Stadnickiej
Hotel Europejski, Krak.-Przedmieście.
Hotel Paryzki, Bielańska 9.

RESTAURACJE.

Herkulanum, Krak.-Przedm., róg Bednarsk.
Snowacki Stanisław, Długa 17.
Tomasz Kosiński, (pierwszorzędna) gabinety z fortepianami, hotel Angielski.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Madenberg B. Przejazd 9, nacz. kuch. lampy.
Małczanow Michał, Zimna 5, kryszt. szkło.
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorsk.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej.

SZUWAKSU (fabryki).

Gliński S., szuwaks, atrament, N.-Świat 67.

TABACZNE WYROBY (składy).

Greczny S., skład hurt. detal. Nowy-Świat 35.
Podymowski Sł., skład hurt. Nalewki 13.

WINA (składy hurtowe).

Dobrycz S. & C., dost. dw. JCKM., egz. od 1790.

WINA KRYMSKIE i KAUKAZKIE.

Stein Herman & C., Marszałkowska 53.
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZAPAŁKI.

Bieńkowski T., główna sprzedaż zapałek A Nowakowski i Syn, Bielańska 3.

ZEGARMISTRZE.

Gołembiowski J., zeg. fach. Bielańska 1.
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).

Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne
Poznański Józef, Długa 41.

ŻELAZNE WYROBY (składy).

Straus A., Długa 39, filja Marszałkowska 50a

W drukarni *Kurjera Warszawskiego* — Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. — Варшава 14 (26) Августъ 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.